Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

Rok IX | Tarnów, piątek 14 sierpnia 1936 r. | Nr. 31

„Naród może tylko sam sobie pomóc. Jeśli nie potrafi tego uczynić — to niema dlań ratunku".

(Herzl)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Nasz apel

Wybory do Żydowskiej Gminy Wyznaniowej przypadają na ciężki dla żydostwa całego czasokres. Żyjemy w czasie wyczerpujących walk i zmagań narodu żydowskiego o prawo do życia, kiedy zubożałe społeczeństwo żydowskie walczy, by utrzymać się przy ostatnim kęsie chleba.

Nie czas więc teraz na walki wewnętrzne, nie czas na jątrzenie, bo zagrożonym jest nasz byt zbiorowy.

Wybory do Żydowskiej Gminy Wyznaniowej muszą się więc odbyć w atmosferze pokoju i wzajemnej tolerancji ze strony wszystkich grup i kierunków, ubiegających się o mandaty. Gmina żydowska w Tarnowie, wyczerpana ciągłemi eksperymentami komisarycznemi, ma nareszcie otrzymać Radę i Zarząd, wybrane z woli całej ludności żydowskiej. Zapewniliśmy całej ludności żydowskiej prawo wyborcze, bo chcemy, aby wybory kahalne nie były parodją, bo chcemy, aby wszystkie ugrupowania mogły wysłać swych reprezentantów do Rady i Zarządu Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Przez nasz decydujący wpływ na komisję wyborczą ustały wszelkie machinacje z listami wyborczemi, tak, że możemy z czystem sumieniem zwrócić się do społeczeństwa żydowskiego, bo zapewniliśmy przeprowadzenie wyborów czystych i sumiennych.

Wychodzimy bowiem z założenia, że o mandaty do kahału ubiegać się może każdy, kto chce pracować dla dobra żydostwa, kto chce sumiennie i uczciwie współpracować przy zarządzaniu gospodarką kahalną, kto przejęty jest odpowiedzialnością za cały ogrom zadań narodowo-społecznych, ciążących na Żydowskiej Gminie Wyznaniowej. Dla jednostek zaś, kierujących się tylko czczą ambicją, chęcią zysku, manją politykierstwa, chęcią zdradzenia najżywotniejszych interesów żydostwa — wstęp do Rady i Zarządu kahalnego musi być zamknięty.

Toteż do tych wszystkich ugrupowań istniejących i pracujących w ulicy żydowskiej na zasadach ideowych apelujemy:

Zachowajcie powagę i umiar w walce wyborczej!

Nie dawajmy z siebie widowiska ku uciesze naszych wrogów!

Walka ideowa — owszem! Ale precz z terorem i osobistemi napaściami! Niechaj w obecnej walce wyborczej zetrą się programy poszczególnych ugrupowań ideowych.

To poczucie odpowiedzialności narodowej chcemy obudzić u wszystkich grup biorących udział w wyborach.

Nasz program kahalny znany jest szerokim masom żydowskim nie od dzisiaj. Nasze hasła niezależnej polityki narodowo-żydowskiej — hasła walki o zdrową i uczciwą gospodarkę kahalną, o rozszerzenie kompetencyj gmin żydowskich, starań o przewarstwowienie i produktywizację mas żydowskich, o usprawnienie i zorganizowanie szerokiej akcji pomocy społecznej, o przeprowadzenie szerokiej pracy kulturalnej w ulicy żydowskiej, o stworzenie i ugruntowanie szkolnictwa zawodowego, o roztoczenie opieki nad biedotą żydowską, a wreszcie nasze hasła walki i pracy o odbudowę Palestyny, o popieranie funduszów palestyńskich, o popieranie aliji i hachszary i o nadanie i wzmocnienie godności i wagi Żyd. Gminy Wyznaniowej jako reprezentacji żydostwa — te wszystkie hasła wypisane od lat 40 na naszym sztandarze sjonistycznym — zapewniły nam zawsze zwycięstwo i zdobyły nam zaufanie najszerszych mas żydowskich.

Pod temi hasłami idziemy i teraz do wyborów. Nasza lista bloku sjonistycznego

Nr. 1

powyższe reprezentuje hasła.

Idąc z temi hasłami w ulicę żydowską — zdajemy sobie sprawę, że są jeszcze wielkie odłamy ludności żydowskiej, które nie uznają jeszcze naszych zmagań i ofiar na arenie naszej rzeczywistości i nie chcą brać udziału w naszej walce o lepsze jutro żydowskie.

Toteż, jeżeli już konieczną i nie do ominięcia jest w obecnej tak odpowiedzialnej dla żydostwa chwili walka wewnętrzna — to niechże to będzie tylko walka ideowa i nic więcej jak tylko walka ideowa.

Przeciwko wszelkim innym formom i objawom walki wyborczej wystąpimy z całą stanowczością.

Nr. 1 ZA BLOK SJONISTYCZNY: **Nr. 1**

Org. sjonistyczna w Tarnowie Org. „Mizrachi" w Tarnowie
Unja Sjonistów-Rewizjonistów w Tarnowie

Rodacy!

W roku bieżącym mija 16 lat, gdy Żołnierz Polski pod dowództwem Naczelnego Wodza **MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO** odniósł bohaterskie zwycięstwo nad wrażą przewagą bolszewicką pod Warszawą w dniu 15 sierpnia 1920 r.

Naród Polski w uznaniu bohaterstwa i poświęcenia Żołnierza-Zwycięzcy czci rokrocznie dzień zwycięstwa oręża polskiego w rocznicę **CUDU NAD WISŁĄ** jako

Święto Żołnierza Polskiego

Program uroczystości:

Piątek 14 sierpnia: Godz. 16: Uroczyste pobranie ziemi do urny z Kwatery Zasłużonych na starym cmentarzu w Tarnowie przez Związek b. Ochotników Armji Polskiej, przy udziale reprezentantów władz, urzędów i organizacyj sfederowanych. (Urna wystawiona będzie przed gmachem Starostwa od godz. 17 do godz. 19). — Godz. 18: Złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przez zarząd związku b. Ochotników A. P., odegranie hymnu państwowego, przemówienie wygłosi p. dyr. Pogoda — Godz. 19: Wręczenie urny i odjazd sztafety Związku b. Ochotników A. P. z urną do Krakowa na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Sobota 15 sierpnia: Godz. 10: Uroczysta msza św. w kościele katedralnym, oraz uroczyste nabożeństwo w Nowej Synagodze. — Godz. 11·15: Defilada wojska, organizacyj i Przysp. Wojsk. oraz członków związków sfederowanych i społecznych. — Godz. 18: Akademja w Domu Żołnierza, zorganizowana przez Stow. Polski Biały Krzyż. Wstęp na akademję bezpłatny.

Niedziela 16 sierpnia: Godz. 7: Zawody strzeleckie o mistrzostwo oddziału Związku b. Ochotników na strzelnicy małokalibrowej w ogrodzie strzeleckim. — Godz. 14: Festyn Związku b. Ochotników A. P. w ogrodzie strzeleckim, oraz koncert orkiestry Zw. Zawod. Z. F. Z. A. Mościce, za wstępem do ogrodu po 20 gr dla osób dorosłych, zaś dla dzieci i szeregowych niezawodowych W. P. po 10 gr. — Godz. 16·30: Wręczenie puharu przechodniego Zw. b. Ochotników A. P. zwycięzcom w zawodach strzeleckich. — Godz. 18: Wieczornica w sali Bractwa Kurkowego, urządzona przez Zw. b. Ochotników za wstępem po 40 gr od osoby.

Dla podkreślenia uroczystości obchodu rocznicy „Cudu nad Wisłą" i Święta Żołnierza Polskiego wydane zostały przez Zw. Ochotników A. P. oddział Tarnów artystycznie wykonane nalepki okienne, które będą sprzedawane w sklepach i kioskach inwalidzkich w cenie 10 gr.

Dochód ze sprzedaży nalepek przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej, na Polski Biały Krzyż i akcję kulturalno-oświatową Związku b. Ochotników A. P.

Komitet obywatelski zwraca się z apelem do całego społeczeństwa o liczny udział w obchodzie Święta Żołnierza Polskiego, jak również o udekorowanie domów flagami państwowemi, a okien nalepkami.

Za Komitet Obywatelski Święta Żołnierza Polskiego:

Dr Mieczysław Brodziński
Prezydent miasta
Prezes Fed. Pol. Obr. Ojczyzny

Mieczysław Syska
Starosta powiatowy

Franciszek Tomaszkiewicz
Inspektor szkolny
Prezes Polskiego Białego Krzyża

O całość i jedność ideową naszej organizacji

Mało się mówi i pisze teraz o ogólnym sjoniźmie, o jego problemach natury ideologicznej i organizacyjnej. Ciężkie chmury unoszące się nad bytem i przyszłością żydostwa całego przysłaniają wszystkie inne nasze troski. Palestyna i walka o prawo do życia w golusie absorbują całą naszą uwagę — trzymają nas w ciągłem napięciu i skłaniają do milczenia i wyczekiwania — choć nic się nie zmieniło na wewnętrznym froncie sjonistycznym, choć codzienna rzeczywistość i troska o przyszłość wołają o podjęcie szerokiej akcji w kierunku uświadamiania i zorganizowania mas sjonistycznych w duchu ogólno sjon.

Bo właśnie w chwili obecnej podstawy ideologiczne ogólnego sjonizmu, niezależnego i aktywnego znajdują swoje uzasadnienie w codziennem życiu żydowskiem. Jeszcze nigdy tak jak teraz nie okazała się konieczną koncentracja narodu żydowskiego, wszystkich jego warstw i klas pod sztandarem narodowym, sjonistycznym. I tylko pod tym sztandarem skupili się dotychczas ci wszyscy, którzy stoją w pierwszych szeregach walczącego o lepsze jutro żydostwa. Sjonizm jest jedyną aktywną siłą, prowadzącą żydostwo ku wyzwoleniu. Światowy Kongres Żydowski jest też mniejszym kongresem sjonistycznym. Jeżeli uda nam się rozszerzyć ramy Światowego Kongresu Żydowskiego i zjednoczyć dlań i inne stojące jeszcze zdala odłamy żydostwa — to będzie to triumf sjonizmu. Bo tylko sjonizm daje drogowskaz cierpiącemu żydostwu, jak walczyć i budować swą przyszłość.

A jeżeli sjonizm rozparcelowany został przez frakcje sjonistyczne, mimo, iż z istoty sjonizmu wynika tendencja ku łączeniu i jednoczeniu rozproszonego po wszystkich krańcach świata narodu — mimo, iż założeniem Teodora Herzla była przesłanka, że problem żydowski jest li tylko problemem narodowym — to wielką i historyczną okazała się misja ogólnego sjonizmu, który tej tak prymitywnej i elementarnej prawdzie, stwierdzonej przez Teodora Herzla — przywrócić chce należne jej znaczenie i miejsce.

Czyż w świetle obecnej naszej tak smutnej rzeczywistości, oświetlonej jedynie promieniami walczącego heroicznie jiszuwu w Erec Israel — nie uwydatnia się najwyraźniej ta prawda, że jedność narodowa jest nieodzownym warunkiem wszystkich naszych poczynań i wysiłków obronnych?

A od kogoż ma rozpocząć się praca konsolidacyjna, jak nie od obozu sjonistycznego? Przed zjednoczeniem narodu musi przyjść zjednoczenie sjonizmu, wszystkich jego odcieni i kierunków, a przed zjednoczeniem tak licznych już frakcyj sjonistycznych, musi nastąpić konsolidacja ogólnego sjonizmu. Jest ona konieczną, bo bez niej siły odśrodkowe, panujące dziś w sjonizmie rozsadzą cały tak mozolnie rozbudowany gmach sjonistyczny.

Wielu ogólnych sjonistów dość sceptycznie odnosi się do naszych apelów o wzmocnienie i zjednoczenie szeregów ogólno-sjonistycznych. Bo cóż to komu szkodzi — pytają oni — jeżeli organizacją sjonistyczną rządzi lewica sjonistyczna? A to pytanie świadczy właśnie o braku uświadomienia ogólno-sjonistycznego, o braku objektywnego ujmowania całokształtu problemu żydowskiego, który jest par excellence problemem narodowym. To błędne ustosunkowanie się do sjonizmu jako ruchu narodowo-wolnościowego — to nieświadome, mimowolne podporządkowanie go ruchom klasowo-społecznym doprowadza do umniejszenia i zaniku wpływów sjonistycznych na masy żydowskie, które ze względu na swą strukturę gospodarczą i ze względu na tkwiącą w nich dążność do narodowego wyzwolenia uwarunkowanego odbudową Erec Israel — nie są dostępne dla ideologji klasowej, socjalistycznej. Nie ze względu na jakiś wrogi stosunek do socjalizmu, ale ze względu na to, że socjalizm nie rozwiązuje kwestji żydowskiej — socjalizm nie odbuduje Erec Israel.

I rzeczywiście tam, gdzie zniszczoną została marnotrawnie z winy przywódców organizacja ogólno-sjonistyczna, tam zmniejszył się automatycznie wpływ i znaczenie sjonizmu wogóle, przyczem wcale nie wzrosło znaczenie lewicowego sjonizmu. Co najwyżej nastąpiło przesunięcie sił w łonie szeregów sjonistycznych. Bo trudno uznać jako objaw pozytywny i wartościowy przypływ „sjonistów" certyfikatowych do tych organizacyj sjonistycznych, które obecnie dają lepszą gwarancję uzyskania certyfikatu. W tych miejscach masy żydowskie zdobyte też zostały przez Agudę i Bund, względnie zupełnie zdezorjentowane stają się rezerwoarem politycznym dla różnych „bezpartyjnych" i „apolitycznych" polityków.

Ten objaw najdosadniej możemy obecnie zaobserwować w Warszawie. O czem bowiem świadczy fakt, że w Warszawie przy obecnych wyborach do Żydowskiej Gminy Wyznaniowej wpłynęło aż 41 list kandydatów? Świadczy o tem, że organizacja sjonistyczna, ongiś wszechmocna w Warszawie, straciła zupełnie wpływ i znaczenie w ulicy żydowskiej. Świadczy dalej o tem, że w Warszawie niema w ulicy żydowskiej żadnego czynnika politycznego, któryby masami żydowskiemi kierował, nadawał ton żydowskiej opinji publicznej, trzymał w karbach te elementy, które łowią zawsze w mętnej wodzie.

Bo w Warszawie zniszczono organizację ogólnosjonistyczną, zmarnowano ogrom wpływów sjonistycznych wśród najszerszych mas żydowskich, a to wszystko gwoli orjentacji, która apoteozowała podporządkowanie interesów ogólno-narodowych interesom klasowym, — która uznawała materjalizm dziejowy jako siłę regulującą stosunki między warstwami społecznemi, która nie wierzyła w głoszoną przez ogólny sjonizm konieczność budowania i ugruntowania nowego życia żydowskiego na zasadach harmonji społecznej, która historjozofji materjalistycznej przeciwstawiła tylko fatalizm dziejowy i rezygnację.

Wzrosła w sjonizmie lewica sjonistyczna — a masy żydowskie pozostały bez kierownictwa.

Polityczne kierownictwo wyszło z rąk organizacji sjonistycznej. Bo w chwilach decydujących, w chwilach, kiedy masy żydowskie gotowały się do walki o swe prymitywne prawa do życia — wówczas nasza lewica sjonistyczna nie uznawała klauzuli dyscypliny na szeklu, nie uznawała zbiorowego interesu narodowego, lecz cofała się za barjery klasowe, gdzie szukała jedności innej — nie narodowej, ale klasowej — szukała sprzymierzeńca klasowego, szła do Bundu — by razem z nim (o ile on tylko chciał) walczyć przeciw „burżuazji" sjonistycznej.

Ten stan doprowadził do zupełnej ruiny organizacji ogólno-sjonistycznej szczególnie w b. Kongresówce.

U nas w Małopolsce zach. i na Śląsku ogólny sjonizm utrzymał swe pozycje właśnie dlatego, że w ostatnich latach stał się głównym ośrodkiem integralnego, niezależnego ogólnego sjonizmu, który odparł ataki lewicowego, klasowego sjonizmu na organizację ogólno-sjonistyczną. To też i masy żydowskie lgną do organizacji sjonistycznej i tylko u nas w Małopolsce zach. była możliwą akcja polityczna tego pokroju, jak ostatnio w Krakowie podczas ostatnich wyborów sejmowych. U nas też w zach. Małopolsce ugruntowanym został byt Związku Światowgo ogólnych sjonistów — i u nas też ogólny sjonizm dzięki ogromowi pracy włożonej przez dotychczasowe Egzekutywy organizacji sjonistycznej (Dr Schwarzbart, Mgr Salpeter) jest siłą realną, ciążącą na całem życiu żydowskiem, któremu nadaje ton i kierunek. I jest tą siłą nadal, choć nie brak wysiłków, by stworzyć i na naszym terenie atmosferę fatalizmu i poddania się wpływom i kierunkowi lewicy sjonistycznej. Zdrowy organizm ogólnego sjonizmu w zach. Małopolsce i na Śląsku okazał się jednak niepodatnym na próby wstrząknięcia mu najdrobniejszych choćby dawek ideologji sprzecznej z zasadniczemi założeniami ogólnego sjonizmu. Przeciw dalszym tym dawkom musimy się jednak nadal bronić i stać na straży całości i jedności ideowej naszej organizacji.

O środkach i celach tej obrony — następnym razem.

Dr A. Chomet

O wychowanie sjonistyczne

Wychowanie młodego pokolenia sjonistycznego nabiera wobec obecnej sytuacji w sjoniźmie szczególnego znaczenia. W chwili, kiedy na horyzoncie sjonistycznym zbierają się chmury zasłaniające drogę do naszego wyzwolenia, ruch sjonistyczny musi wykazać się kadrą młodzieży zmierzającej do realizacji sjonizmu, naprzekór wszystkim przeszkodom i tendencjom wrogów sjonizmu.

Uzyskanie tak silnej grupy młodzieży świadomej swych zadań, zależnem jest przedewszystkiem od wychowania sjonistycznego, jakie młodzież otrzyma. Albowiem siła i znaczenie każdego ruchu ideowego zależne są przedewszystkiem od stopnia ideowej ofiarności swoich wyznawców. Nie jest bowiem żadnym trudem być szermierzem pięknych haseł, w chwili, kiedy to nie jest połączone z żadną zgoła ofiarą. Dlatego też zaobserwować można, że ruchy społeczne, czy też polityczne, w chwili gdy od swoich „wyznawców" poza podpisaniem deklaracji niewiele wymagają, szybko urastają w potęgę, która jednak jest tylko iluzoryczną, albowiem pierwszy niepomyślny powiew, a „gmach" ten runie jak domek z kart.

Inaczej bywa z ruchem, który już w swoim zaraniu związał fakt przynależności do niego z wielką ofiarnością swoich zwolenników.

Powstanie i rozwój tych ruchów jest wprawdzie powolniejsze, ale wykazuje zato granitową trwałość, a powierzchowne tylko przeszkody na drodze realizacji zamierzeń tegoż ruchu, tak prędko nie zniechęcają jego wyznawców. Cechuje ich bezgraniczna ofiarność, nie cofająca się przed potrzebą i koniecznością złożenia ofiary na ołtarzu tej idei, której służą.

Organizacja sjonistyczna niewątpliwie zaliczyć się może do rzędu tych ruchów, których członków cechować winna najdalej idąca ofiarność, bo nawet poświęcenie własnego życia nie raz jest wymagane...

Nic też dziwnego. Nie można się bowiem mienić członkiem ruchu, który na swoim sztandarze wyrył szczytne hasło odrodzenia narodu, nie ponosząc przytem żadnych ofiar i trudów.

Musimy jednak z bólem przyznać, że w ostatnim okresie prosperity palestyńskiej, rozwój organizacji sjońskiej był nierównomiernie szybszy od procesu ideowego przywiązania członków organizacji do zamierzeń sjonizmu.

Różnemi furtkami znaleźli się w szeregach organizacji sjońskiej ludzie, którzy ze sjonizmem luźnemi tylko węzłami byli związani, identyfikowali oni sjonizm ze swoim wyjazdem do Palestyny. Znaleźli się i tacy, którzy po „realizacji" stali się jeszcze w Palestynie szkodnikami naszych interesów.

Dlatego też bogatsi obecnie jeszcze o jedno doświadczenie musimy sobie powiedzieć, że **miejsce w organizacji sjońskiej ma tylko ten, który całem swojem jestestwem tkwi w sjoniźmie**, albowiem tylko trudem i znojem zrealizować można przedsięwzięcie organizacji sjońskiej.

A kto tylko przyszedł do organizacji sjońskiej, by zaspokoić wyłącznie swoje własne interesy, nie oglądając się na interes narodu, ten rychlej, czy później odpadnie, jak chore gałązki odpadają od drzewa podczas burzy. Ostanie się wówczas pień zdrowy, który korzeniami tkwi głęboko w glebie...

W chwili, kiedy olbrzymie zapory piętrzą się na drodze naszego wyzwolenia musimy zwielokrotnić nasze wysiłki przez związanie i zcementowanie szeregów organizacji sjońskiej i przez jej głębokie uświadomienie.

Jedyna zaś droga do tego prowadzi poprzez wychowanie sjonistyczne, które winne przyjąć oblicze zgoła odmienne, aniżeli w ostatnich latach prosperity, kiedy sprawa wychowania została posunięta na dalszy plan, a to głównie skutkiem wzajemnych walk partyjnych w organizacji i żądzy zwiększenia swoich szeregów kosztem spłycenia treści młodzieży.

A zatem w chwili obecnej sprawa wychowania sjonistycznego winna się stać zagadnieniem naszej codziennej pracy, co też nam da rękojmię kontynuacji naszego dzieła.

Anszel Taub

משתתפים אנחנו בצערם הגדול של הח' ארי' ליכטבלוי
ורעיתו במות עליהם בתם אירנה נ"ע
הועד המקומי של ההסתדרות הציונית בטרנוב

הננו משתתפים בצערם הגדול של מר ארי' ליכטבלוי
ורעיתו לרגלי מות עליהם בתם אירנה נ"ע. — המקום ינחם אותם
בתוך אבלי ציון וירושלים
המנהל, חבר המורים, התלמידים והתלמידות
של בית הספר העממי „שפה ברורה" בטרנוב

Walka programów

Zbliżają się wybory do kahału — rosną więc apetyty na mandaty. Jest to objaw w naszej ulicy żydowskiej tak zwykły i niemal tradycją uświęcony, że nie mamy bynajmniej zamiaru wygłaszać kazań i nauk moralnych na temat rzeczowości, powołania itp. z jednej, a ambicjonizmu, karjerowiczostwa, pustej demagogji — z drugiej strony. Mają apetyty — ha, niech się więc o mandaty ubiegają! Konstytucja każdemu obywatelowi na to pozwala... Blamaż polityczny tylko w środowiskach o wysokiej kulturze politycznej uważany jest za coś ubliżającego. U nas można się politycznie blamować, można nawet popełniać polityczne świństwa i łajdactwa, a mimo to ma się czelność nadal mącić kadź nie tyle może narodową, ile komunalno-kahalną. Nomina sunt odiosia: ci, o których mowa, z pewnością poczują się... dotknięci.

Więc nie przeciw apetytom na mandaty kahalne chcemy piorunować. Ani przeciw osobom dzisiejszych wodzów, a jutrzejszych kandydatów. I wogóle nie chcemy... piorunować. Tylko w przededniu wyborów do kahału, parę słów pragniemy powiedzieć w kwestji zasadniczej.

Jeżeli my, sjoniści, przystąpiliśmy przed laty do akcji kahalnej, proklamując ją jako jeden z głównych punktów naszego programu golusowego, to dlatego, że uważamy kahał za ośrodek społecznego życia żydowskiego, który — jako taki — powinien być wyniesiony ponad sferę osobistych wpływów i interesów, a oprzeć się na platformie ideowo-programowej. Mówiąc konkretnie i praktycznie: jeżeli dawniej o kahał walczyła rodzina X z rodziną Y, to my dążymy do tego, aby o kahał walczyły ze sobą — programy. Chcemy zerwać z tej spostponowanej, a tak ważnej i doniosłej instytucji hańbiący płaszcz Dejaniry, chcemy z lekceważącego słowa „kahał" zrobić honorowe słowo „kahał", chcemy, ażeby kahał stał się dla społeczeństwa żydowskiego gminą, poważaną i wpływową instytucją komunalną dla wewnętrznych spraw żydowskich.

Dążąc do tego celu — przychodzimy do wyborców z naszym programem. Kto ma inny program kahalny — voila, niech z nami walczy.

Ale nagle różni panowie tworzą sobie ad hoc „partje" i konstruują ad hoc „programy" (wielki Boże, sztuka to napisać „program"?), ażeby... właśnie — ażeby co?

Czego ci ludzie chcą i do czego dążą? W szczerości ducha uczciwsi i politycznie dojrzalsi z nich nie powiedzą z pewnością, iż są przeciw naszemu programowi. Owszem, powiedzą, że nasz program im się podoba. Tylko — co? Ot co: i oni chcą być w kahale!

Na to odpowiadamy: Toczy się walka o kahał. Toczy się walka programów. Walka poważna, zasadnicza i o historycznej poniekąd odpowiedzialności. Idzie o to, jakiego kahału chce żydostwo polskie. Bo nie o Tarnów tylko gra się toczy, tylko o kahał, o gminę żydowską całego żydostwa polskiego. Tarnów jest tylko małym odcinkiem na wielkim froncie. Więc każdy, kto wdziera się na arenę tej walki ze swemi osobistemi ambicjami, ubranemi naturalnie w płaszczyk komitetu, partji czy czegoś podobnego, jest — świadomie lub nieświadomie — szkodnikiem, warchołem, czynnikiem aspołecznym i destruktywnym. Każda taka jednostka fałszuje, dla uzyskania dla siebie mandatu, ideowe oblicze żydostwa. Odciąga ona uwagę wyborcy od programu, a stara się ją zdezorjentować momentami osobistemi. Jest to — jak powiadamy — robota społecznie szkodliwa i demagogiczna, była ona dobra wtedy jeszcze, gdy jeden „sztadlan" zwalczał przy wyborach kahalnych swego konkurenta. Dziś lud żydowski politycznie na tyle już dojrzał, że wie, iż wybory kahalne nie są harcami między jednostkami (bo nieskazitelność osobista kandydata jest nie zaletą, lecz rozumiejącą się samo przez się przesłanką!), lecz walka programów.

Zaawansowani w swoich ambicjach i apetytach rozmaici panowie zechcą przyjąć to do swej wiadomości.

Na kahalnym froncie wyborczym

10 list kandydatów

Sytuacja na kahalnym froncie wyborczym wyjaśniła się już zupełnie, a obraz walki wyborczej, która się niebawem rozpocznie, jest już wyraźny. W ciągu całego tygodnia toczyły się ożywione pertraktacje między poszczególnemi ugrupowaniami o wspólny front i o jednolite listy. W wyniku tych pertraktacyj wpłynęło do komisji wyborczej w przepisanym terminie 10 list kandydatów.

Lista Nr. 1

to lista bloku sjonistycznego, składającego się z ogólnych sjonistów, mizrachistów i sjonistów-rewizjonistów. Lista ta zawiera nazwiska ludzi, chlubnie znanych całej ludności żydowskiej naszego miasta ze swej działalności sjonistycznej i społecznej. Kandydatami tej listy są pp. Wolf Götzler, Dr Abraham Chomet, Dr Wolf Schenkel, Chiel Kurz, Dr M. Menderer, Izak Schönwetter, Józef Heuman, Izrael Hönig, Dr Juljusz Dresner, Artur Volkman Chaskel Holländer, Chune Fessel, Izrael Kohn, Henryk Fluhr, Józef Bodan, Abraham Spielman, A. L. Weiser, Lazar Selinger, Zygmunt Fenichel i 20 zastępców.

Lista Nr. 2

Pan Abraham Chaskel Postrong ma apetyt na mandat w kahale. Przez jakiś krótki czas był członkiem komisarycznego zarządu kahalnego. Działalność na tem stanowisku tak mu — zdaje się — smakowała, że pragnie ją kontynuować. Widocznie poczuł w sobie powołanie do uszczęśliwienia ludności żydowskiej naszego miasta swą „zbawienną działalnością". Zebrał więc 40 kandydatów, bo ludzi, którzy pragną być kandydatami, a którym imponuje to, że ich nazwiska widnieją czarno na białem na oficjalnych afiszach — jest dużo. I p. Postrong wniósł listę pod szumną nazwą „lista ugrupowania bezpartyjnych ortodoksów", a czołowymi kandydatami są działacze wielkiej miary, a mianowicie pp. Abraham Chaskel Postrong, Gerszon Fischbein itd.

Złośliwi twierdzą, że p. Postrong doprawdy spodziewa się uzyskać mandat... a wtajemniczeni zapewniają, że nawet sami kandydaci z tej listy nie będą na nią głosować.

Lista Nr. 3

Lista p. Huttera uzyskała Nr. 3. Czołowymi kandydatami tej listy są pp. Maurycy Hutter, Ignacy Ginger, Zysze Haber i Markus Rosenberg. Charakterystycznem jest, że lista ta niema wogóle żadnej nazwy. Oficjalnie jest to lista prywatna. Czyżby „Jad Charuzim" nie użyczyło p. Hutterowi swej firmy przy obecnej akcji wyborczej? A czy PPS pozwoliła p. Hutterowi wystawić swoją kandydaturę do kahału?

Lista Nr. 4

Jest to lista Ogólnego Żydowskiego Związku Robotniczego „Bund". Na czele tej listy stoją pp. Dawid Batist, Mojżesz Feuereisen i Izak Grünbaum. „Bund" idzie zupełnie samodzielnie do wyborów bez jakichkolwiek bloków i spółek, nawet z innemi grupami robotniczemi.

Lista Nr. 5

Poale Sjon lewica i prawica zawarły spółkę. Poale Sjon prawica szukała sprzymierzeńca. Nie mogła się pogodzić z Hitachdutem, aż wreszcie przygarnęła ją lewica Poale Sjonu i razem utworzyły Żyd. Robotniczy Komitet Wyborczy „Poale Sjon". Czołowymi kandydatami tej spółki są pp. Mgr Dawid Lenkowicz, Jechiel Mann i Pinkas Glück.

Lista Nr. 6

To lista p. Chaima Aberdama, nosząca nazwę „listy ortodoksów niezorganizowanych", a właściwie jest to lista Klaus i Belz. Z wielkim trudem udało się p. Aberdamowi zmontować tę listę. Trudności piętrzyły się z różnych stron. Z jednej strony opozycja podsycana przez Agudę, a z drugiej strony „konkurencja" we własnym „obozie". Ale w końcu zestawił p. Aberdam listę, która uzyskała numer 6, a jej czołowymi kandydatami są pp. Chaim Aberdam, Mechel Chrapliwy, Rubin Strauss i Szulim Wieder.

Lista Nr. 7

Aguda widocznie niema zaufania do własnej firmy, a tem mniej do swych wpływów wśród ortodoksji. To też nie występuje pod własną firmą, lecz pod firmą „Komitetu obywatelskiego przy „Agudas Izrael", a więc nie Agudas Izrael lecz jakiś komitet przy... nie ortodoksyjny, lecz „obywatelski".

Swoją listę Aguda zestawiła w ciężkim trudzie i znoju. Kandydaci nie mogli się pogodzić co do miejsc. Niektórzy działacze agudowscy grozili wystawieniem odrębnej listy, o ile nie umieści się ich na odpowiednim miejscu. W ostatniej nawet chwili pertraktacje się rozbiły i groził rozłam w Agudzie, ale jakoś wkońcu zaspokojono wszystkich, a Aguda uratowana.

Na czele listy Agudy stoją pp. Eljasz Gewürz, Aron Rozenzweig, Salomon Mehr, Markus Kellner, Jakób Fabian i Markus Laufer.

Lista Nr. 8

Wieczny kandydat do kahału p. Gabrjel Gersten jeszcze nie stracił apetytu do kandydowania. Dotychczasowe klęski nie zrażają go. Wytrwale dąży do swego wzniosłego celu... do uzyskania mandatu. Wniósł też listę na czele której stoją pp. Gabrjel Gersten, Syndel Rokach, Hersz Franck i Szulem Streim.

Lista Nr. 10

Grupa rabina bobowskiego, która w Tarnowie jest ekspozyturą Agudy idzie do wyborów samodzielnie. Na czele tej listy, która otrzymała Nr 10, stoją pp. Izrael Wind, Markus Jakób Sandor i Saul Weiss

Lista Nr. 11

Pan Szyja Ehrlich zazdraszcza widocznie swemu spólnikowi, który jest wielką figurą na Radzie miejskiej. I dlatego probuje szczęścia przynajmniej na terenie kahału. To też wystawił listę kandydatów która otrzymała Nr. 11.

Na pierwszem miejscu tej listy figuruje p. Szyja Ehrlich, a na drugim p. Bernard Leib.

Posiedzenie komisji wyborczej dla rozpatrzenia wniesionych list odbędzie się we czwartek 13 bm.

Tak zatem pierwszy okres akcji wyborczej został już zamknięty, a obecnie rozpoczyna się faktyczna walka wyborcza. v.

Z okazji zaręczyn p. Heli Gärtnerówny z p. Salomonem Ederem z Mielca serdecznie gratuluje

Markus Kurz

ABRAHAM KOHANE (Tel-Awiw)

Co słychać w Palestynie?

(List z Palestyny)

Wciąż panuje tu nastrój pełen napięcia. Wciąż mamy wrażenie, że znajdujemy się jakby na wulkanie. Rozpętane bestjalstwo trudno tak prędko uśmierzyć i unieszkodliwić, tembardziej, że rząd palestyński za łagodnie postępuje wobec morderców i nie stosuje koniecznych środków dla zlikwidowania akcji terorystycznej. I dlatego zajścia wciąż trwają, a liczba ofiar powiększa się coraz bardziej. Nie ma dnia bez czarnej obwódki w prasie. Stan ten jakby się już ustabilizował.

Młodzież jest rozgorycz. na. Rwie się do czynu. Do obrony czynnej. Do zemsty. Ale odpowiedzialne czynniki w jiszuwie wstrzymują ją od kroków, które mogłyby nam wiele szkód wyrządzić. A młodzież wraz z całym jiszuwem jest zdyscyplinowaną i poddaje się rozkazom instytucyj naczelnych, w głębokiem zaufaniu do naszych przywódców. Wiedzą bowiem, że Weizman, Bin Gurion, Ben Zwi, Czertok i i. stoją na straży i czuwają. Cały jiszuw zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, ale panuje ogólne przekonanie, że znajdzie się korzystne rozwiązanie problemu. Palestyna bowiem jest obecnie jedyną deską ratunku dla prześladowanych i wygłodzonych Żydów w różnych krajach, a tej jedynej możliwości ratunku Żydzi nie dadzą sobie odebrać.

Przedmiotem powszechnego zainteresowania jest obecnie Komisja Królewska, która ma przybyć do kraju w połowie października. Nie wiadomo jeszcze co właściwie będzie z tą komisją i jaka będzie jej praca. Ostatecznie są to ludzie neutralni i objektywni, ale sam fakt mianowania takiej komisji, oraz ponowne rozpatrywanie podstaw mandatu i Deklaracji Balfoura wywołuje wiele zastrzeżeń. Naszych przywódców czeka ciężka i odpowiedzialna praca, by odeprzeć grożące nam niebezpieczeństwa i doprowadzić do zwycięstwa naszego stanowiska.

W obliczu tak poważnej sytuacji konieczną jest jedność całego narodu. Nie wolno nikomu stać na uboczu i... krytykować. Niech ci wszechwiedzący krytycy wejdą do szeregów organizacji sjonistycznej i niech wewnątrz organizacji walczą o swe postulaty.

Czas jest niewątpliwie ciężki. Ale naród żydowski zawsze w walkach i cierpieniach konsoliduje i wzmacnia się. Również i obecnie wzmoży swą czujność dla obrony swych ideałów.

— W Tel Awiwie prowadzi się obecnie akcję przeciw mięsu trefnemu. Istniały bowiem specjalne jatki, w których sprzedawano trefne mięso, poszukiwane zresztą przez niektóre sfery. Rabinat z rabinem Amielem na czele podjął walkę przeciw temu skandalowi. Rabin Amiel ogłosił piękny artykuł w tej sprawie. I mimo, że „Dawar" bardzo nietaktownie na to zareagował, to jednak istnieje nadzieja, że przeprowadzi się uchwałę zakazującą ubój nierytualny w jatkach żydowskich. W ten sposób cała ludność żydowska będzie zmuszona spożywać mięso tylko koszerne..

Ponadto prowadzi się walkę o wyrugowanie wieprzowiny, sprowadzonej przez kilku importerów niemieckich dla swych „jahudów".

— Dochodzi też czasem niestety do burzliwych incydentów między „Szomrej Szabat" a tymi, którzy soboty nie przestrzegają, a policja musi w takich wypadkach interwenjować, przyczem interweniujący dostają często porządnie w skórę.. Dizengoff już kilkakrotnie podkreślił konieczność form tradycyjnych w Palestynie, ale są elementy „liberalne", które swoją wygodę stawiają wyżej niż całą Torę i tradycję. Walka w tym kierunku będzie długa i ciężka, ale niewątpliwie nadejdzie dzień, kiedy i elementy t. zw. postępowe uznają te postulaty.

— Rozpoczęto ostatnio akcję 30-dniową dla produkcji krajowej. Jest to niewątpliwie akcja pożyteczna. Należy się bowiem raz na zawsze uwolnić od zachwytów dla produkcji zagranicznej, która zalewa cały kraj.

Nasz Uniwersytet czyni kolosalne postępy, szczególnie w dziedzinie biologji i chemji. Uniwersytet ten staje się też centrem dla wielkich uczonych z całego świata, którzy wygłaszają tu odczyty — każdy ze swojej dziedziny.

Charakterystycznem jest, że wielu profesorów i studentów Uniwersytetu wstąpiło ostatnio do służby policyjnej, by chronić życia i mienia żydowskiego.

— Tygodniowo przybywa ostatnio do kraju przeciętnie 700 osób.

Strejk okupacyjny

Robotnicy zatrudnieni przy miejskich robotach publicznych ogłosili strejk okupacyjny, obejmujący 500 ludzi, którzy wysuwają żądania przywrócenia 6-dniowego tygodnia pracy (zmniejszono do 5 dni) i zatrudnienia robotników zwolnionych z robót przy regulacji rzeki Biała.

Pan prezydent Dr Brodziński wydał odezwę wzywającą robotników do podjęcia pracy, wyjaśniając przyczyny ukrócenia tygodnia pracy, przyczem p. prezydent zaznaczył, że jeżeli robotnicy nie przystąpią do pracy, Wojewódzki Fundusz Pracy cofnie swe kredyty i przeznaczy je dla innych miast.

Odezwy powyższe w tajemniczy sposób znikły z murów miasta zaraz po ich rozlepieniu.

Mimo deszczu robotnicy siedzą bez przerwy w dołach rozkopanych ulic.

Samobójstwo tarnowianina w Warszawie

54-letni Wolf Lerner popełnił w hotelu „Rzymskim" w Warszawie samobójstwo przez otrucie się weronalem. Przyczyną samobójstwa była podobno depresja duchowa wywołana pewnemi przeżyciami rodzinnemi.

Błp. Lerner przekazał gminie żydowskiej w Warszawie papiery wartościowe na sumę 32.000 fr. franc. za miejsce na cmentarzu. Gmina żyd. zapis ten przyjęła i postanowiła Lernera pochować na miejscu honorowem, a nie w kwaterze dla samobójców.

W liście Lernera do policji, w którym prosi, by nikogo nie winić za jego śmierć, Lerner wyraził życzenie, by pogrzebem jego zajęła się „Ostatnia Posługa" w zamian czego ofiaruje na rzecz tej instytucji pozostawione 3 pierścionki brylantowe, oraz 250 zł gotówką, przyczem Lerner w liście tym zaznacza, że gdyby wspomniane towarzystwo odmówiło zajęcia się pogrzebem, wówczas ciało swoje przeznacza dla żydowskich studentów medycyny, kosztowności zaś i pieniądze ofiaruje na rzecz Skarbu Państwa.

Pogrzeb Lernera odbył się we środę 12 bm.

Sąd Najwyższy w sprawie weksli in blanco

W konkretnym wypadku posiadacz weksli wystawionych in blanco wypełnił je sumą trzykrotnie większą niż opiewała umowa, jednak nie puścił tych weksli w obieg ani nie żądał zapłaty wyższej sumy, natomiast pokazywał te weksle znajomym, którzy opowiedzieli o tem wystawcy. Sąd Najwyższy o który sprawa ta oparła się wyjaśnił, że sam fakt wypełnienia weksla niezgodnie z wolą podpisanego treścią, która mu może przynieść szkodę już sam w sobie nosi tak doniosłą groźbę zarówno dla interesów pokrzywdzonego jak i dla pewności publicznego obrotu, że czyn taki wymaga represji karnej, niezależnie od tego czy sprawca wypełnił dokument w celu jego użycia. Blankiet wypełniony, na „wszelki wypadek" dla eksperymentu i t. d. może przecież wyjść z posiadania sprawcy, czasem bez jego zgody i wiedzy i urzeczywistnić groźbę mieszczącą się w samem swojem istnieniu.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem wzmocnionego chóru pod batutą p. dyr. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory religijne:

Piątek 14 bm. Początek modlitwy o godz. 7·15 wieczór: 1) Lecha dodi. 2) Weszomru. 3) Magen Awot.

Sobota 15 bm. Początek modlitwy o godz. 8 rano: 1) El Adon. 2) Kedusza szachrit. 3) Jehi racon. 4) Jechadszehu. 5) Naricoch.

Zarząd Nowej Synagogi poszukuje chórzystów, dla których urządzi się bezpłatny kurs śpiewu z nut.

Nowy starosta objął urzędowanie

B. wicewojewoda lwowski p. Mieczysław Syska, który został mianowany starostą powiatowym w Tarnowie objął już onegdaj urzędowanie.

Ze sportu

Zawody towarzyskie

Tarnovia — Unja (Kraków) 4:0 (1:0)

Wolny od mistrzostw kwalifikacyjnych termin wykorzystała Tarnovia, sprowadzając „A" klasową Unję z Krakowa na zawody towarzyskie.

Zawody te miały charakter monotonny, oraz stały na niskim poziomie technicznym, przyczem silniejsza fizycznie drużyna gospodarzy stale przeważała w polu, zwyciężając zasłużenie.

W drużynie Tarnovii wyróżnić należy obrońcę Mroza oraz prawoskrzydłowego Baja.

Bramki strzelili: Roik, Lach, Jachimek i Baj.

Sędziował b. slabo p. Gryl.

Mistrzostwa juniorów

Samson — Jutrzenka 1:1 (1:1)

Sędzia p. Honig.

Tarnovia — Ż. M. S. 9:0

Sędzia p. Kulczyk.

Stan tabeli po ostatnich zawodach.

Nazwa klubu:	Ilość gier:	Pkt:	Stos. bramek:
1) Samson	5	9	7:3
2) Łączność	4	6	12:2
3) Tarnovia	5	5	18:5
4) Jutrzenka	5	3	3:7
5) Z. M. S.	5	0	2:25

Ge-Be

Ulga dla właścicieli nieruchomości

W związku z nowelizacją ustawy o podatku od nieruchomości nastąpiła zmiana podstawy wymiaru polegającego na tem, że podstawę tę stanowi obecnie począwszy od roku podatkowego 1936 czynsz z tytułu najmu lub czynsz dzierżawny należny za rok poprzedzający rok podatkowy. Następnie przysługuje podatnikom prawo do ulg podatkowych spowodu zaległości komornego.

Obecnie min. skarbu wydało okólnik, w którym wyjaśnia, że takie zaległości mają być umorzone o ile istnieją przypadki gospodarczo uzasadnione lub zasługujące na szczególne uwzględnienie. Za takie przypadki należy uważać poniesienie ubytku w przychodzie z nieruchomości n. p. spowodu próżnostania w tak znacznym stopniu, że w stosunku do tych przychodów, przypadający do zapłaty podatek od nieruchomości obciążałyby niepomiernie odnośnych płatników.

ברכת מזל טוב חמה למר חיים רוזנבלט לארושיו את הג׳ רוזה שפט

אהרן רינהולד ורעיתו

Wykaz akcji majowej

Katz i Fleischer zł 30, Abraham Geller zł 20, Tow. Eskontowe zł 15. **Po zł 10:** Salamon Wurzel, B-cia Keller, Ketz, Dr Emil Fenichel, Monek Katz, Chemek Katz, Dr Feiwel, Toder i Jabłoński. **Po zł 5:** Izrael Römmer, Hersch Leib Trom i Hersch Gersten, Dr Mandel, Mozes Blumenkranz, Dr Schönfeld, Samuel Zins, Eisig Eisig, Gans i Hochberg, Weltsch i Beller, Ezriel Hönig, Wojciech Reich, Dawid Mondschein, Dr Muskatenblüth, Adolf Pomeranz, Jakób Haber, Maurycy Katz, Izydor Eisen, Golda Mosel, Emil Lichtblau, Sabina Kleinowa, Salomon Grün, Bernard Leib. **Po zł 4:** Drowa Weissowa, Izak Kirschenbaum, Dintenfass. **Po zł 3:** Fessel i Kornmehl, Dyr. Lieblich, Offner i Osterweil, Dr Ladner-Osterweilowa, D. Ungerowa, Dyr. Schinagel, Wolf Götzler, M. Weis, Aron Weiser, Taub, B-cia Seiden, Rubin Wachsman, Józef Heuman, Dr Bernard Tesse, Rubin Hönig, Dr Leibel, I. Koch, Blondowie, Dr Drillich, Inż. M. Reich, B-cia Lion, Schnur, Henryk Fluhr, Dr Henryk Blumenfeld, Mgr Tennenbaum, Dent. Steigler, Dr Ader, Dent. Kapelner, Abraham Spielman, Sattler, Inż. Löffelholz, Fluhrowa, Chiel Kurz, S. Ch. Korn, Dr Menderer, Ch. Klapholz, Błoński, Dr Wasserman, Inż. Leuchter, Dr I. Holzer, F-ma Tumafot, Dr Rubin, Turnheim, Dr Sz. Bloch, Bronstein, Mgr Taubeles. (Ç. d. n.)

Komunikat

Od redakcji. Z przyczyn technicznych numer niniejszy ukazuje się tylko w objętości 4 stron.

Bnej Sjon. Sobota 15 bm. godz. 2·30 popoł. plenarka z referatem tow. S. Fürsta n. t. „Czy sprawdziły się przewidywania Malthusa".

— Poniedziałek 17 bm. godz. 8·30 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „Historja jiszuwu".

— Wtorek 18 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „S. Czernichowski".

— Czwartek 20 bm. godz. 8·30 wiecz. pogadanka II grupy n. t. „Śmierć Herzla", godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Żydzi w Hiszpanji".

Kradzież. W jasny dzień, bo w porze południowej dokonano włamania do mieszkania N. Gawrulowicza, zamieszkałego przy ul. Pierackiego i skradziono gotówkę i biżuterję łącznej wartości około 1000 złotych.

Napad rabunkowy. Na drodze między Zaborowem a Wolą Przemykowską dwóch zamaskowanych i uzbrojonych bandytów napadło na jadącego rowerem handlarza bydła Bernarda Weissa i po steroryzowaniu go zabrali 800 zł.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 Zł, 1/2 str. 175 Zł, 1/4 str. 90 Zł, 1/8 str. 45 Zł, 1/16 str. 30 Zł, 1/32 str. 15 Zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie Zł 1·10, kwartalnie Zł 3·30, półrocznie Zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie